

Polska, która złożyła bezprzykładne ofiary dla dobra ludzkości, ma pełne prawo żądać, żeby jej męczeństwo nie poszło na marne. Ożywiamy więc ducha, budźmy sumienie świata.

Wł. Sikorski

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Tygodnik informacyjny, poświęcony sprawom społecznym, religijnym i kulturalnym.



Hebdomadaire Polonais d'Information religieuse, sociale et de formation intellectuelle

Nadesłanych rękopisów się nie zwraca za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

ROK XVII. Nr. 8 (125) 25 LUTEGO Fevrier 1940 roku.

Dyrektor i Naczelny Redaktor

V. Bystrzanowski.

PRIX

CENA 1.25

ADRES:

POLAKA WE FRANCJI

70, Faubourg Poissonniere

PARIS X

TELEFON: PRO. 12-73

PRENUMERATA

Miesięczna 4 frs
Kwartalna 12 frs
Półroczna 24 frs
Roczna 48 frs
Prenumerata zagranicę wynosi rocznie 80 fr.

KOMUNIZMOWI SPRZECIWIJAJCIE SIĘ MOCNI WE WIERZE!

SILA WOLI

Cała prasa niemiecka zapelniona jest wścieklymi atakami na Anglię. Gazety niemieckie wymyślają na cały naród angielski i wprost pienią się z bezsilnej wściekłości.

Powodem tego nowego ataku szalutęutońskiego jest brawurowe uwolnienie przez angielski statek wojenny 275 jeńców-Anglików, więzionych na niemieckim statku "Altmark".

Pozwalam sobie jednak wyrazić zdanie, że powody tego nowego ataku antyangielskiego są głębsze.

Trzeba wgłębić się w istotę tej całej sprawy.

Na innym miejscu Sz. Czytelnicy przeczytają opis tego uwolnienia 275 jeńców, których Niemcy chcieli tryumfalnie oprowadzać ulicami Hamburga i innych miast państwa hitlerowskiego, by wmówić w ludność, że statki niemieckie mają coś jeszcze do powiedzenia na morzach, jeśli potrafią aż z Południowej Ameryki przetransportować wziętych do niewoli marynarzy angielskich.

Zdrugotanie tych zamiarów jest jednak, zdaniem moim, bagatelką w porównaniu z tym głębszym niebezpieczeństwem, jakie przedstawia dla Niemiec ta sprawa "Altmark".

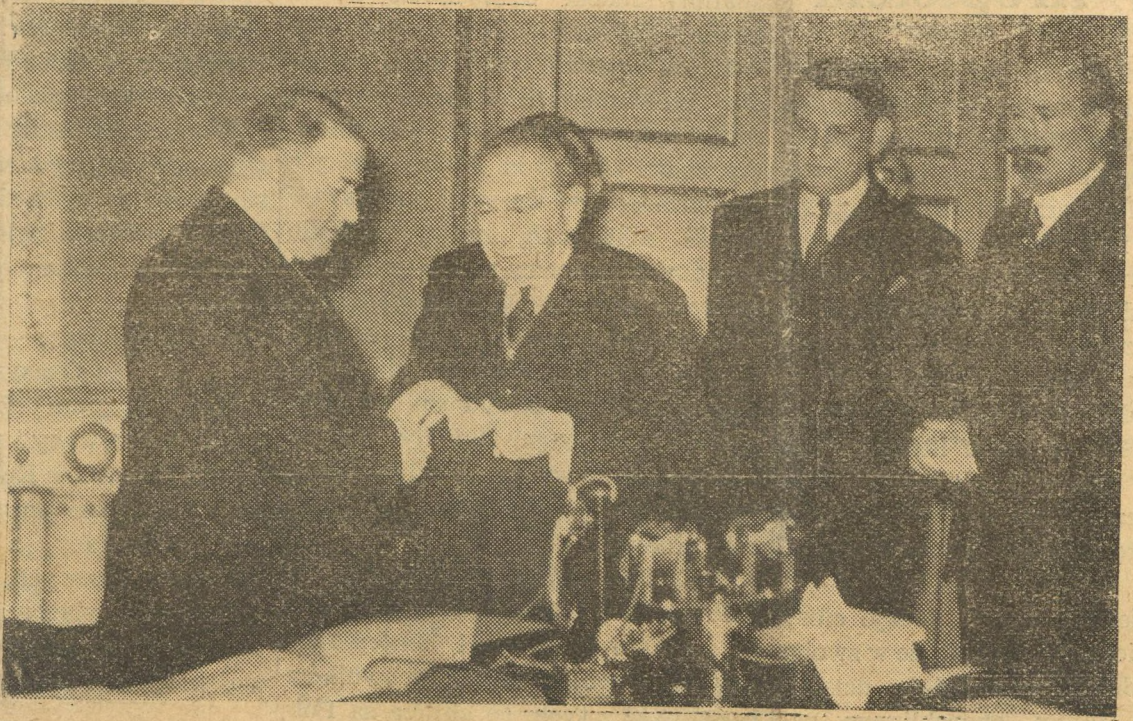
Oto trzeba uświadomić sobie, że uwolnienie jeńców, więzionych na statku niemieckim "Altmark" było wykonane przez angielski statek wojenny na wyraźny rozkaz Admiralicji Zjednoczonego Królestwa. A ponieważ statek niemiecki znajdował się na wodach terytorialnych norweskich, akcja marynarzy angielskich była jaskrawym naruszeniem neutralitetu Norwegii.

I DO TEGO RZĄD WIELKIEJ BRYTANII OTWARCIE SIĘ PRYZNAJE!

To właśnie, zdaniem moim, jest najważniejsze w całej aferze statku "Altmark". Najważniejsze — bo może pociągnąć za sobą najgorsze następstwa dla Niemiec.

I z tego właśnie powodu cała ta banda berlińska huczy dziś i wymyśla!

Wiemy, że pod naciskiem Niemiec rząd Norwegii złożył protest w Londynie przeciwko naruszeniu neutralitetu Królestwa Norweskiego. Wiemy, że od samego początku woj-



Na obronę narodową czek na 3 miliony był wręczony.

Miasto Havre ofiarowało 3 miliony na Obronę Narodową.

Na ilustracji widzimy pana Leona Meyera, posła i mera Havre'u, wręczającego p. premierowi Daladierowi czek na 3 miliony franków.

Nr. 54.637

ny Francja i Wielka Brytania święcie przestrzegały neutralitetu państw niewojujących. Można więc byłoby teoretycznie przypuścić, że może uwolnienie jeńców na wodach norweskich odbyło się z własnej inicjatywy odnosnego statku angielskiego, o czym rząd londyński dowiedział się dopiero post factum. Jakieżż coś to tak właśnie bywa, w Japonii!

A jednak rząd angielski ogłosił, że cała akcja odbyła się za zgodą Admiralicji a więc rząd angielski przyjmuje na siebie pełną odpowiedzialność za powyższe naruszenie neutralności Norwegii.

Tu właśnie widzę zwrot zasadniczy w ustosunkowaniu się Anglii, a więc i wszystkich aliantów do kwestii neutralności, którą to kwestię uważam za jedną z najdonioślejszych w wojnie obecnej.

Przecież od stanowiska państw neutralnych zależy jeśli nie wynik, to długotrwałość wojny.

Niemcy pierwsze już od pierwszych dni wojny zaczęły systematycznie naruszać neutralność wszystkich bez wyjątku krajów neutralnych, zatapiając statki handlowe, lub przynajmniej rabując przewożone na nich towary

Niemcy używały wszystkich najwstrętniejszych metod szantażu i pogroźek byle tylko zmusić poszczególne państwa neutralne do uległości i współpracy, co naturalnie przekreślało samą istotę neutralności

A należy otwarcie powiedzieć:

Możnaby wymienić nie jedno państwo neutralne, które w kwestii swojej neutralności postępowało nie jak się należy — nie fair, jak powiedziałby Anglik.

Przed każdym bowiem z państw neutralnych stoją dwie możliwości: a) ściśle przestrzegać zasady neutralności, co wywoła wściekłość Niemiec i przyspieszy zaatakowanie danego państwa przez Rzeszę Niemiecką, lub głosić otwarcie neutralność, współpracując na praktyce z Niemcami. To zapewni do pewnego czasu, względy Adolfa Hitlera, a "wspaniałomyślne Anglia i Francja" nie wyciągną konsekwencji z poszczególnych wypadków naruszenia neutralności.

Tak z pewnością rozważali w tych państwach które nie przestrzegały ścisłej neutralności.

Tak z pewnością rozważały pewne kłca w Norwegii, kiedy broniły "przeoczenia" przy rewizji statku "Altmark".

Tak jednak, nadal robić nie wolno! powiedział rząd Wielkiej Brytanii. Jeśliście neutralni, to bądźcie neutralni! Nie pozwalajcie, aby Niemcy przewożili przez wasze wody naszych marynarzy wziętych do niewoli. Jeśli jednak na to naruszenie swojej neutralności przez Niemców się zgadzacie, to my nie ograniczamy się li-tylko do protestu.

Neutralność naruszona i pozwalająca się naruszać nie jest neutral-

nością, a więc nie rozciąga się na nią prawo międzynarodowe a więc Wielka Brytania nie pozwoli, by terytorium neutralne bandyci niemieccy wykorzystywali dla ułatwienia sobie działań antyangielskich.

To właśnie jest najboleśniejszym ciosem dla Hitlera.

Nie będzie już więcej pobłażliwości dla naruszenia zasad neutralności przez same państwa neutralne

Wszystkie państwa nie biorące udziału w wojnie nie będą już więcej mogły współpracować pocichu z Niemcami, albowiem pociągnęłoby to za sobą natychmiastową reakcję ze strony Anglii.

Dlatego też należy gorąco powitać tę zasadniczą zmianę w ustosunkowaniu się Wielkiej Brytanii do kwestii neutralności.

Dalszy rozwój wypadków zależy jest od ustosunkowania się samych państw niewojujących do obowiązków, jakie na nich zasada neutralności nakłada.

Omówienie tej sprawy pozostawiam jednak do przyszłego tygodnia. Dziś powtórzę:

Jesteśmy świadkami, jak w ustosunkowaniu się aliantów do państw pczwalających na naruszanie neutralności, zachodzi radykalny zwrot na lepsze — na naszą korzyść.

Przyspieszy to koniec wojny, — wojny zwycięskiej, która zapewni narodom Europy spokojne życie na całe stulecia.

Vincent Bystrzanowski



Gawęda Kuby Kropiciela

Ze smutkiem muszę przyznać, że klótni partyjnych nie odniosły do moich nawoływania do zaprzestania porządanego skutku — weźcie do ręki ostatnie lub przedostatnie numery naszych nowych gazet emigracyjnych, a przekonacie się, że, aż roi się w nich od tego, co daleko przekracza granice polemiki, a nosi wszystkie cechy klótni partyjnych.

Jak widać, zbyt głęboko zakorzeniony jest w wielu ludziach ten niepiękny nałóg partyjniactwa. Nie łatwo chcą się go pozbyć ci, co to mają pretensje być "nauczycielami" narodu.

Życie jednak często zadaje ciosy patrywaniom. Nie wątpię, że w swoim czasie ludziska zrozumieją dzisiaj nie tylko takim chorobliwym zaszła tragedię narodową i zaprzestaną tych wzajemnych wymysłów, na jakie pozwalają sobie dzisiaj. Trzeba tylko by uświadomili to sobie jak najrychlej, by zmniejszyło się zło, które Narodowi przyczyniają.

Ze swej strony nie zaprzestanę nawoływać do jedności, ponieważ ona jest głównym warunkiem, jak długo potrwa nasz pobyt na emigracji.

A czyż tak trudno porzucić te wzajemne obgadywania się?

Czyż to tak trudno zająć się tylko sprawą wyzwolenia naszej Ojczyzny, pozostawiając kwestie jej ustroju i tych stanowisk, jakie każdy z Was pragnąłby w przyszłej Polsce zająć — na później, kiedy uwolnimy Ojczyznę od wrogów?

Czyż nie lepiej byłoby zająć się sprawą tylko Polski, informując swych Czytelników i świat cały wyłącznie o sytuacji w kraju, o przesładowaniach naszych braci i o ich bohaterskich walkach z najeźdźcami.

A załatwienie swoich rozbieżności partyjnych pozostawcie na później, kiedy będzie nas na to stać. Dziś jest to doprawdy zbrodnia.

Jesteście zbyt młodymi gołąbkami i nie znacie jeszcze wszystkich dachów paryskich, nie wiecie jakie niebezpieczeństwa tu na nas czyhają.

Nie wiecie naprz. że istnieje tutaj zgrana paczka dziennikarzy, którym Rząd Polski już dawno przed wojną odebrał obywatelstwo polskie, ponieważ zbyt wiele szkalowali Polskę.

Ci czekają tylko na zniesienie czy osłabienie przepisów o cenzurze by zacząć szkalować nas wszystkich wobec Francuzów, którzy też pilnie nas obserwują.

A nie muszę chyba podkreślać, że nic nie może zrobić na nich gorsze-

go wrażenia, jak widok skłóconych emigrantów, którzy zamiast podać sobie ręce dla dalszej walki z najeźdźcami prowadzą sobie bardziej i mniej pociągające kłótnie na bruku paryskim na temat, kto lepiej nadaje się na budowniczego Nowej Polski.

Ach, jakby się chiał, abyście usłuchali starego Kuby i porzucili te swary partyjne.

A jeśli nie możecie sami zawiesić na strychu swych chorągiewek partyjnych przynieście je do mnie. A ja podejmuję się odnieść wraz z Wami te Wasze spleśniałe sztandary i chorągiewki partyjne na place Concorde i tam na tym Placu Zgody spalimy razem te symbole kłótni między Polakami. Podniesiemy wysoko — wysoko tylko jeden sztandar biało-amarantowy, jako symbol zgody między Polakami, jako widomy znak, że Naród Polski jest już zjednoczony, że wszyscy już uświadomili sobie całą naszą tragedię narodową i wszyscy razem podali sobie ręce, by rychlej wywalczyć Polskę.

Dawniejsi bohaterzy polscy zawsze w chwilach krytycznych dla Polskiej jednoczyli Naród do walki w obronie Ojczyzny. Znikały kłótnie — zwyciężano wroga. Kiedy kłótnie zwyciężały pęd do jedności — cierały stulecie.

Piała Polska, by później padnąć na Przetę-kto patriotę, brać przykład ze świetlanych postaci konfederatów Barskich, z współpracowników Kościuszki z tych, co chluba są Polscy po wieczne czasy.

Nie zniżać się do poziomu tych, co pod postacią dyskusji o ustroju państwowym i o ideałach którym służyć należy, prowadzą faktycznie handel o przyszły podział teczki i ciepłych stanowisk.

Wzniesmy się na wyżyny tych, co reprezentują wzniosły duch Narodu Polskiego.

Porzućcież nareszcie te wcale niesmaczne przekonywania świata, że ten a ten posiada gorsze od Waszych koncepcje polityczne, że to Wy właśnie a nie X, czy Y, macie zbawienne recepty na urządzenie życia w przyszłej Polsce.

Zrozumcie nareszcie, że tę Polskę trzeba wprawdzie wywalczyć, a potem dopiero urządzać.

Zrozumcie, że nikt jeszcze nigdy nie wywalczył "gębą", ani piórem wolności dla swego kraju, że nie ilość zepsutego atramentu, i nie wypociny — jakżeż często: chorych mózgów decydują o uwolnieniu ujarzmionej Ojczyzny, lecz decyduje o tym tylko walka i ilość przelanej krwi.

Udowadniajcie swój patriotyzm nie wymysłami na przeciwników partyjnych, lecz przywdzianiem mundur wojskowy, co będzie jedynym wymownym dowodem Waszego patriotyzmu.

Przecież czas już zrozumieć, że w obecnej tragicznej chwili ani grosza nie warte są wszystkie wypociny tych kandydatów na apostołów, jeśli dany "wieszcz" nie chce wsiąść karabinu do ręki.

Wszak nie pióro, lecz karabin rozstrzygnie o Polsce.

Porzućcie więc kłótnie. Kto prawi PATRIOTĘ — bez zwłoki, do broni!



"POLSKA WALCZĄCA" "ŻOŁNIERZ POLSKI NA OBCYZYNIE"

Zarząd Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego zawiadamia, iż z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wojskowych dokonano się połączenie "Żołnierza Polskiego we Francji" z "Polską Walczącą" w jedno tygodniowe pismo żołnierskie.

W ten sposób zamiast wymienionych powyżej wydawnictw ukazywać się będzie co tydzień (na każdą niedzielę) jedyne polskie tygodniowe pismo żołnierskie pod następującym tytułem:

"Polska Walcząca — Żołnierz Polski na Obczyźnie".

Nowy tygodnik żołnierski będzie nadal redagowany i wydawany przez Polski Centralny Komitet Obywatelski na zasadzie porozumienia i ścisłej współpracy z Ministerstwem Spraw Wojskowych.

Redakcja pisma zapewniła sobie współpracę licznych korespondentów wojskowych i cywilnych.

Pismo będzie bogato ilustrowane fotografiami i materiałami rysunkowymi.

Punkty sprzedaży pisma:

1. Siedziby wszystkich Miejsowych Komitetów Obywatelskich (Prezesa Komitetów w koloniach).
2. Księgarnia Polska w Paryżu i Hotel Regina w Paryżu (kiosk).

Warunki prenumeraty:

Francja: cena numeru 1 fr.; kwartalnie 10, fr.; półrocznie 18 fr.; rocznie 35 fr.; — Kraje europejskie: cena numeru 1.50 fr.; kwartalnie 15 fr.; półrocznie 28 fr.; rocznie 55 fr. — Ameryka: cena numeru 5 centów; kwartalnie 50 centów; półrocznie 1 dolar; rocznie 2 dolary.

W obozach wojska polskiego cena 1 Nr. pisma wynosi 0,25 cent. Dochód z rozsprzedaży pisma w obozach jest przeznaczony na cele oświatowe poszczególnych oddziałów.

Adres Redakcji i Administracji "Polski Walczącej — Żołnierz Polski na Obczyźnie":

20, Rue Faidherbe — Lille (Nord)

POLSKI CZERWONY KRZYŻ WE FRANCJI

Spółceństwo z dalekiego Johannesburga nadesłało za pośrednictwem polskiej placówki konsularnej na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża sumę 500 funtów szt.

P.C.K. dziękuje ofiarodawcom i apeluje do tych, którzy tego obowiązku jeszcze nie spełnili. Ofiary prosimy przysyłać wprost pod adresem: *Croix Rouge Polonaise, 2 rue Euler; Paris 8-me.*

Rodacy! CZYTAJCIE SŁOWO

'SŁOWO' już 18 lat jest trybuną ludzi niezależnej myśli,

'SŁOWO' wychodzi obecnie w Paryżu, jako wielki tygodnik społeczno - polityczny

'SŁOWO' jest organem ludzi, dla których dobro Polski jest prawem najwyższym,

'SŁOWO' odzwierciadla dążenia wszystkich szczerych patriotów polskich, którzy zawsze walczyli z nieprawością, pragnąc, by Rzeczpospolita była wielką, potężną i sprawiedliwą.

'SŁOWO' chce zbadać wszystkie przyczyny naszej katastrofy wżeśniowej.

'SŁOWO' otwiera swe łamy dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy pragną się wypowiedzieć o przyczynach naszej klęski i o tym, jaką ma być Polska, o którą walczymy.

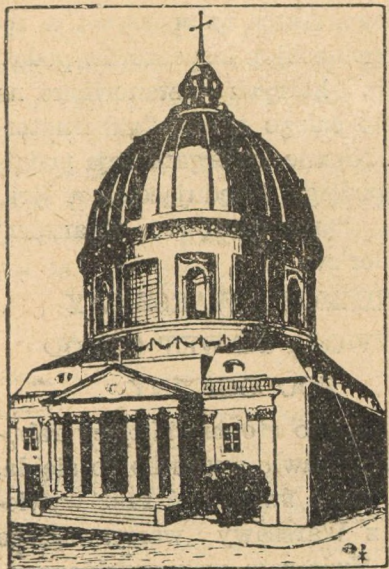
Dlatego wszyscy ludzie dobrej woli wszyscy patrioci czytają i pręnują i propagują "SŁOWO"

Prenumerata miesięczna "SŁOWA" wynosi 7 fr. 10000 30 24

NARÓD
WIERNY BOGU
NIGDY NIE ZGINIE



POLSKA
NIE ZGINIE NIGDY,
ALBOWIEM W
DUSZY KAŻDEGO
POLAKA ŻYWA
JEST WIARA W
BOGA



KOŚCIÓŁ POLSKI
W PARYŻU
263 bis rue Saint-Honore.
NABOŻEŃSTWA
—oOo—
HITLER
TO ANTYCHRYST

Pod powyższym tytułem "Le Petit Parisien" ogłasza artykuł o zeznaniach świadka, Polaka, który jednak ze względu na swoją rodzinę znajdującą się w Polsce nie podaje swego nazwiska.

Miliony Polaków przeszło w tych pięciu miesiącach kalwarię, która ich doprowadza do okrzyku: "Hitler — to antychryst".

Wojska niemieckie, wkraczające do Polski, obalały krzyże przydrożne, boże-męki, strącały posągi świętych, niszczyły kapliczki na drogach i placach miast. Z wandalizmu tego zrobili sobie zadanie systematyczne; osiadłszy w miastach i tworząc ich garnizony, niszczyli wszystko, co wspólnego miało z polskością i stanowiło wyraz katolicyzmu. Z prawdziwym sadyzmem przystępują do realizowania dzieła zniszczenia: n. p. z klasztoru, z którego wypędzili ojców franciszkanów robią później więzienia dla Żydów. Kościół katedralny w Gnieźnie, który ostatnio był odnowiony zamykają jako "Baufällig". Ten sam los spotkał kościół katedralny w Poznaniu i kościół św. Marii Magdaleny.

Kanonikowi ks. Edwardowi van Blericq'owi zakazano wykonywania jurysdykcji kościelnej. Do dnia 20 grudnia w samej diecezji gnieźnieńskiej rozstrzelano następujących księży:

Ks. Antoni Lewicki, proboszcz w Gościerzynie, ks. Michał Rolski, proboszcz w Szczepanowie, ks. Mateusz Zabłocki, proboszcz w Gnieźnie, ks. Wacław Janka, proboszcz w Jaktorowie, ks. Zenon Nieziolkiewicz, proboszcz w Słaboszewie, ks. Jan Jakubowski, wikariusz w Bydgoszczy, ks. Kazimierz Nowicki, wikariusz w Szczepanowie, ks. Piotr Szrek, wikariusz w Bydgoszczy, ks. Biorek, wikariusz w Bydgoszczy.

Poza tym dziesiątki księży uwieziono lub trzyma się w obozach koncentracyjnych: ci, którzy znajdują stan zdrowia się polepsza i już nie-

LEKCJA

Efez. V. 1 — 9.

Gracia! Bądźcież naśladowcami. Bożemi, jako synowie najmilsi; a chódźcie w miłości, jako i Chrystus umiłował nas, i wydał samego siebie za nas obiatą i ofiarą Bogu na wonność wdzięczności. A porubstwo i wszelka nieczystość, albo łakomstwo, niechaj nie będzie ani pomienione między wami, jako świętym przystoi: albo sprośność, albo głupia mowa, albo żartowanie, które do rzeczy nie należy, ale raczej dziękowanie. Bo to wieście, rozumiejąc, iż

wszelki porubca, albo nieczysty, albo łakomiec (co jest bałwochwalstwo) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy, albowiem dla tegoć przychodzi gniew Boży na syny niewierności. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich. Albowiemście byli niekiedy ciemnością, lecz teraz światłością w Panu. Jako synowie światłości chódźcie, bo owoc światłości jest we wszelkiej dobroci i sprawiedliwości i prawdziwości.

EWANGELIA

Luk. XI. 14 — 28.

W on czas wyrzucił Jezus czarta, a on był niemy, A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy, i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: przez Beelzebuba, księżęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku z nieba. A on skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo przeciw sobie rozdzielone, będzie

spustoszone, i dom na dom upadnie. A jeśli i szatan rozdzielon jest przeciw sobie, jakóż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty. A jeśli ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? dla tego cni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Gdy

mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy zwycięży go, odejmie wszystkę bróń jego, w której ufał, i korzyści jego rozda. Ktoć nie jest ze mną, przeciw mnie jest: a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wynidzie od człowieka, chodź po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy mówi: wróć się do domu mego, zkażdem wyszedł. A przyszedłszy, znajduje go umieciony i ochędzony. Tedy idzie, i bierze z sobą siedmiu innych duchów gorszych nad się; a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niżli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił, i piersi, któreś ssal. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go.

HITLER
TO ANTYCHRYST

się w obozie koncentracyjnym w Kazimierzu Biskupim, są zmuszeni do najcięższych robót, jeżeli nie mogą zapłacić wymaganych 4 zł. na dzień za wyżywienie. Muszą pomagać przy robotach przy szosach, pechać wozy z węglem albo pracować w cukrowniach; niektórych z nich zmuszono do udziału w burzeniu bóżnic. Ksiądz Antoniego Dobrzyńskiego, wiozącego ostatnie sakramenty umierającemu, zatrzymano w drodze; zerwano z niego albę i stulę, sprofanowano sakrament św., a ksiądz doprowadzono natychmiast do więzienia. Z 260 parafii w diecezji gnieźnieńskiej ponad połowa nie ma proboszczów, a z 21 parafii w samym Poznaniu pozostało tylko 4. Parafie zamknięte są zarządzane jako "aufgehoben". Nabożeństwa w kościołach są dozwolone wyłącznie w niedzielę od godz. 9-11. Po mszy księża są zobowiązani do odmówienia publicznych modłów za Hitlera.

Jaki umysł mógł wymyślić takie perfidie tortur, zbeszczeszczenia i urągania, jeżeli nie antychrysta?

Ksiądz Rektor Franciszek Cegielka
Powraca do zdrowia

Donosimy z najwyższą radością wszystkim Drogim Czytelnikom, że w stanie zdrowia Przewielebnego księdza Rektora Franciszka Cegielki zaszedł zasadniczy zwrot na lepsze.

Jak już donosiliśmy przed tygodniem, Ksiądz Dr. F. Cegielka przeszedł ciężką chorobę. Dowiadujemy się obecnie, że od kilku dni

bawem ksiądz Rektor opuści łóżko.

Wyrażając zadość wszystkich parafian kościoła Polskiego w Paryżu że niebawem znów usłyszymy kazań Księdza Rektora Cegielki, życzymy Mu serdecznie, aby już rychle powrócił do zdrowia i mógł nadal spełniać swe odpowiedzialne funkcje Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

NABOŻEŃSTWO POLSKIE I
SPOWIEDŹ WIELKANOCNA
W ROYE (Somme)

W niedzielę dnia 25 lutego odbędzie się w Roye nabożeństwo polskie z Kazaniem o godz. 11-tej. Od godz. 9. do 11. okazja do spowiedzi wielkanocnej.

Rodaków z Roye, Bouchoir Amy z okolic zaprasza.

Duszpasterz polski.



Polska pod okupacją

ZNOWU MORDY

Niemiecki sąd doraźny w Poznaniu skazał następujących Polaków na karę śmierci: Szuster, Walisz, Magerusz i Walczak.

WALKA Z KOŚCIOŁEM

W OKUPACJI SOWIECKIEJ

N.K.W.D. (tak brzmi — jak wiadomo — oficjalna nazwa dawniejszego G.U.P.) zajęty jest od dłuższego czasu zbieraniem szczegółowych materiałów, które mają być podstawą do wszczęcia zasadniczej i nieubłaganej walki z Kościołem. Ze względów demagogicznych władze sowieckie na terenach okupowanych wstrzymują się z jawną walką antyreligijną, chcą odczekać przebiegu "wyborów", które odbędą się 24 marca.

W chwili obecnej wykonywanie praktyk religijnych nie jest oficjalnie zabronione, w praktyce już teraz toczy się cicha lecz niemniej zażarta walka z Kościołem. Władze lokalne przystępują "samorządnie" do zamykania licznych kościołów i

cerkwi. Poza tym wymyślono także różne inne szykany w stosunku do Kościoła. I tak n.p. cena prądu elektrycznego do Kościołów jest dziesięciokrotnie wyższa od normalnej. Niezależnie od tej akcji antykościelnej, władze sowieckie stosują indywidualne represje wobec duchowieństwa zarówno katolickiego jak i prawosławnego. Biskupi pozostając formalnie na wolności znajdują się faktycznie pod ścisłym nadzorem G.P.U. Niektórych zaś wyższych duchownych aresztowano, a nawet rozstrzelano. Tak n.p. biskup prawosławny Pińska Aleksander został ostatnio rozstrzelany.

Plan walki z Kościołem został w szczegółach opracowany i kierownictwem akcji zajmują się organizacje "bezbożników".

SOWIETY DOPROWADZIŁY DO

KATASTROFY

APROWIZACYJNEJ W POLSCE OKUPOWANEJ.

Dezorganizacja życia gospodarcze-

go przez bolszewików na obszarze okupacyjnym przybrała obecnie rozmiary prawdziwej katastrofy apro wizacyjnej. Bezwzględne represje władz w stosunku do włościan okazały się w praktyce zupełnie bezskuteczne. Miarą teroru jest fakt skazania licznych włościan na karę 5 lat więzienia za ubój świń bez zezwolenia władz.

Obawa przed wzrastającym stale niezadowoleniem ludności obszarów okupowanych wywołała wielkie zdenerwowanie wśród czynników sowieckich.

Władze okupacyjne wydały zarządzenie przywracające częściowo od końca stycznia handel prywatny, pragnąc w ten sposób zmniejszyć rozmiary katastrofy żywnościowej. Przywrócenie handlu prywatnego po dyktowane jest równocześnie chęcią usunięcia się władz sowieckich w oczach społeczeństwa od odpowiedzialności i przerzucenia całej winy za niedomagania na "wadliwie" funkcjonujący handel kapitalistyczny."

NIEMCY ŚCIGAJĄ PODATKI W POLSCE

Niemieckie władze okupacyjne organizują systematycznie ograbianie finansowe terenów okupowanych. Przystąpiono do ściągania podatków, przede wszystkim zaległych należności w stosunku do skarbu Państwa Polskiego. Akcja ta spoczywa w rękach niemieckich inspektorów podatkowych, których ustanowiono na obszarze całego t. zw. "gubernatorstwa". Niemiecka organizacja podatkowa podlega urzędującemu w Krakowie "prezydentowi finansów" Spinedler'owi.

NIEMCY Z WARSZAWY

WYWOŻĄ NAWET OGRÓD

ZOOLOGICZNY

Do jakiego stopnia Niemcy rabują w Warszawie wszystko co się da, o tym może świadczyć fakt wywiezienia z Warszawy warszawskiego "Zoo". Zwierzęta warszawskiego ogrodu zoologicznego przejmie — według oświadczenia okupantów — Królewiec. (C.I.D.)

Walne zebranie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego

18-go lutego r.b. odbyło się w Lille posiedzenie Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego przy udziale przedstawicieli wszystkich najważniejszych organizacji wychodźczych.

Zebrani wysłuchali sprawozdania z dotychczasowej pracy Centralnego Komitetu Obywatelskiego, zatwierdzając działalność.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru Prezydium Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego w składzie następującym:

Prezes: Szymanowski; I urzędujący wiceprezes: Majorczyk; II-gi wiceprezes: Ratajczak, III-ci wiceprezes: Szerbiński; sekretarz generalny: Kalinowski; zastępca: Ostrowski; skarbnik Hendrysiak, zastępca Kędzia.

Członkowie prezydium Komitetu: Jesionowski, Jaśniewicz, Kwiatkowski, Ryczkowski, Konopczyński i Piotrowski.

Komisja rewizyjna: prezes Krzywosacki, sekretarz Praiss, członkowie: M. Grabiński, Jan Ratajczak, L. Jaroszewski.

Następnie uchwalono następującą rezolucję:

Programowe zasady wychodźstwa Polskiego

Przedstawiciele wszystkich związków i instytucji emigracyjnych, zrzeszonych w Polskim Centralnym Komitecie Obywatelskim, działającym w imieniu półmilionowego wychodźstwa polskiego we Francji uchwalają, co następuje:

1. Obroncom wolności i niepodległości Ojczyzny, którzy polegli w walce z barbarzyńskimi najazdami Niemiec i Rosji Sowieckiej, składamy hołd i cześć.

2. Prezydentowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Panu Władysławowi Raczkiewiczowi, słu-

bujemy dochowanie wierności obywatelskiej w służbie dla Ojczyzny.

3. Powołanemu przez Pana Prezydenta Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej składamy uroczyste zapewnienie, iż wychodźstwo polskie we Francji, zjednoczone w Polskim Centralnym Komitecie Obywatelskim wyłoży wszystkie swe siły, aby zadania i obowiązki w walce o wyzwolenie Ojczyzny spod wrogiej okupacji oraz w dziele odbudowy Państwa Polskiego wykonać z największą karnością i ofiarnością obywatelską.

4. W powołaniu do życia Rady Narodowej Rzeczypospolitej z udziałem przedstawicieli wychodźstwa, widzimy akt o wielkim i odniosłym znaczeniu dla Państwa Polskiego.

Mamy nadzieję, iż Rada Narodowa w programie swych prac uwzględni również sprawę należytej organizacji powrotu wychodźstwa polskiego do Ojczyzny po zwycięskim zakończeniu wojny i usunięciu z odwiecznych polskich ziem wrogich nam plemion germańskich i mongolskich.

5. Braciom naszym — żołnierzom którzy już pełnią zaszczytną służbę w Armii Polskiej, zasyłamy braterskie i serdeczne pozdrowienia.

Pamiętajcie, Bracia — żołnierze, że myślimy o Was serdecznie w każdym domu polskim i wierzą, że Armia Polska pod dowództwem Naczelnego Wodza, generała Sikorskiego, zanieśnie Ojczyźnie wolność.

Ci, którzy nie mogą jeszcze stanąć z Wami w jednym szeregu żołnierskim, pracują wytrwale na swoich posterunkach cywilnych, składają dary na Fundusz Obrony Narodowej, wspólnie z Wami myślą o zwycięstwie i dla tego zwycięstwa ze wszystkich sił pracują.

6. Rząd Republiki Francuskiej zapewniamy o braterskich uczuciach, jakie wychodźstwo polskie we Francji wraz z całym narodem polskim żywi dla wielkiego narodu francu-

skiego.

Te braterskie uczucia związały nasz wysiłek ciężki i naszą pracę z wysiłkiem Francji i Wielkiej Brytanii w walce o ostateczne zwycięstwo z barbarzyńskimi Niemcami i Rosją Sowiecką.

W tej walce naród polski złożył już największą ofiarę krwi, która — niezłomnie w to wierzymy — będzie posiewem wolności i trwałego zwycięskiego pokoju.

7. Potępiamy metody rozboju, gwałtu i zbrodni, stosowane przez Niemcy i Rosję wobec narodu polskiego i apelujemy do sumienia wszystkich wolnych narodów świata o organizację pomocy dla Polski, nad którą pastwią się barbarzyńcy.

8. Braciom naszym w Ojczyźnie zasyłamy słowa otuchy i pokrzepienia wraz z zapewnieniem, że Polacy we Francji wspólnie z ośmioma milionami Polaków, żyjących poza granicami Rzeczypospolitej nie spoczną w trudzie pracy i walki, aż do zgromienia wrogów i wskrzeszenia Wielkiej i Nieśmiertelnej Rzeczypospolitej.

Zwycięstwo nasze jest pewne w oparciu o siły naszych aliantów: Francji i Anglii.

9. Ogół wychodźstwa polskiego we Francji oraz wszystkich Polaków przebywających poza granicami Polski wzywamy do karnej, wytężonej i nieustannej służby obywatelskiej w myśl wskazań Pana Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Józef SZYMANOWSKI prezes Polskiego Centralnego Komitetu Obywatelskiego, i przewodniczący zebrania; I-wiceprezes Julian MAJORCZYK; II-wiceprezesi: RATAJCZAK, SZCZERBIŃSKI; sekr. gen. KALINOWSKI; zastępca OSTROWSKI; skarbnik HENDRYSIAK;

zastępca KĘDZIA.

Członkowie prezydium Komitetu: JESIONOWSKI, JAŚNIEWICZ, KWIATKOWSKI, RYCKOWSKI, KONOPCZYŃSKA i PIOTROWSKI

UWADZE ZAGRANICZNYCH PRENUMERATORÓW

Prenumerata roczna "Polaka we Francji" dla zagranicy wynosi 80 fr. W wielu krajach istnieje zakaz wysyłania pieniędzy zagranicę. W takich wypadkach prosimy naszych Czytelników o zwrócenie się bezpośrednio do odnosnych władz danego kraju o zezwolenie na wysłanie należności za gazetę, co zawsze bywa uwzględniane.

UWADZE NASZYCH DROGICH ŻOŁNIERZY POSZUKUJĄCYCH OPIEKUNEK

Ponieważ wskutek istniejących przepisów o cenzurze poszczególna gazeta bez specjalnego zezwolenia nie ma prawa zbierania i dysponowania adresami, prosimy przeto w sprawie opiekunek nie pisać do nas, lecz na adres następujący:

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW Z ZAGRANICY, PARIS IV.
7 rue CRILLON.

OD ADMINISTRACJI

Jest nam przykro przypomnieć naszym Sz. Czytelnikom, że nie wszyscy wyrównali swoją prenumeratę, zarówno zaległą, jak i nową.

Ponieważ w interesie samych Czytelników leży nie dopuszczać do powstania wielkich długów, my zaś nie jesteśmy w stanie długo wysyłać gazety na kredyt, prosimy o rychłe wyrównanie zaległości. Liczymy na dobrą wolę Sz. Czytelników, za co zgóry dziękujemy.

Bohaterska Finlandia walczy z najazdem dziczy moskiewskiej.

412 SAMOLOTÓW

BOLSZEWICKICH ZESTRZELILI
FINNOWIE.

Z raportu sztabu generalnego fińskiego wynika, że od 1 do 19 lutego najmniej 160 samolotów bolszewickich zostało zestrzelonych przez Finnow. Razem więc z poprzednimi, liczba zestrzelonych bolszewickich samolotów od początku wojny wynosi 412 aparatów.

**

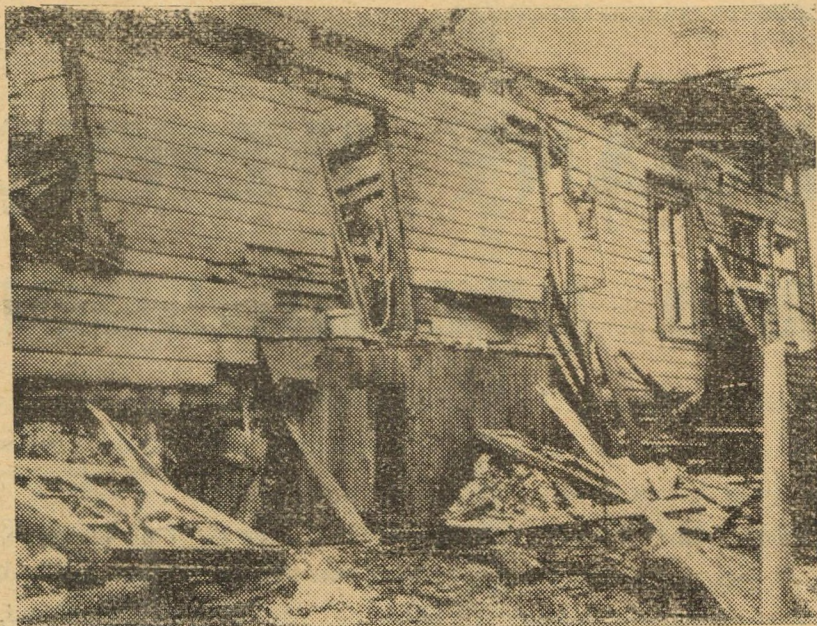
ZBÓJECKIE METODY LOTNIKÓW
SOWIECKICH

Z Helsinek donoszą, że w czasie ostatnich nalotów bolszewicy szczególnie zęcali się nad ludnością cywilną, strzelając do niej z karabinów maszynowych. W jednej z miejscowości bolszewicy ostrzeliwali fińskie osoby, obrzucając je jednocześnie bombami zapalającymi. Onegdaj lotnictwo bolszewickie zaatakowało kilka innych pociągów osobowych.

**

NIEUDANE ATAKI MOSKALI

Na przesmyku Karelii miejscowe ataki nieprzyjaciela na nowe pozycje fińskie między zatoką Fińską a Vuoksi, które odparli Finnowie ze stratami dla bolszewików w wysokości jednego batalionu i 6 czołgów. Na południowy wschód od Salmenkaita kolumna nieprzyjacielska została rozbita. Finnowie zabrali 3 armaty, wiele kulomiotów i amunicji. Pod Taipolą nieprzyjaciół rozpoczął atak od południa i prowadzi go dalej.



Guerre en Finlande.

Voici une maison de bois finnoise entièrement détruite par une bombe soviétique dans les environs de Viborg, non loin de la ligne Mannerheim.

Nr. 53.249

Wojna w Finlandii.

Oto drewniany dom fiński, całkowicie zniszczony bombą sowiecką w okolicy Viipuri (Wyborgu), niedaleko od linii Mannerheima.

ZUPEŁNE ZNISZCZENIE
18 DYWIZJI BOLSZEWICKIEJ

Wielkie zwycięstwo odnieśli Finnowie na północny wschód od Łagody, zajmując ogromnie ważny punkt strategiczny, który obsadzony był przez duże siły nieprzyjacielskie. Krok za krokiem wojska fińskie wbijały się w pozycje bolszewickie, aż zajęły je w całości, rozbijając całą dywizję 18-tą na szczątki. Straty Moskali są ogromne: 18 tysięcy w zabitych i jeńcach, 20 czołgów, 36 armat różnego kalibru, 17 trakto-

rów, 32 kuchnie polowe, 25 samochodów, 200 wozów konnych i ogromne masy materiału wojennego stały się zdobyczą walczących Finnow. Okolica od Uoma aż do Syskyjaervi została z Moskali najzupełniej oczyszczona.

W powietrzu lotnicy fińscy ze skutkiem bombardowali pozycje bolszewickie i tyły Moskali. Również liczne walki w powietrzu wypadły na korzyść Finnow. 20 samolotów bolszewickich zestrzelono. Nieprzyjaciół bombardował różne miasta wewnątrz kraju.

ROZKAZ MARSZAŁKA
MANNERHEIMA DO ŻOŁNIERZY

"Lud nasz nie walczy już sam. Otrzymał poważną pomoc z zagranicy i co dzień nowe posiłki przybywają pod nasze sztandary. Lud fiński jest zjednoczony i zdecydowany ze swoją armią. Niech ufa nam i Bogu.

Nadeszła chwila, w której powinniśmy zatrzymać nieprzyjaciela na pozycjach, wyznaczonych przeze mnie. Pozycje te są wspierane przez inne stanowiska ufortyfikowane.

Bądźcie przekonani, że nieprzyjaciół nie będzie mógł nigdy dotrzeć do ostatniej reduty i że krew, którą przeleje w atakach, pójdzie na marne."

NAPŁYW OCHOTNIKÓW
W LONDYNIE NA WYJAZD
DO FINLANDII

Zgłasza się tu przeciętnie 260-300 mężczyzn, którzy zaciągają się ochotniczo do szeregów armii fińskiej codziennie.

W Londynie oczekuje na wyjazd do Finlandii około 4.000 ochotników, reprezentujących różne narodowości.

10.000 GARYBALDCZYKÓW
PRZYBYWA NA POMOC
FINLANDII

Pułkownik Camillo Marabini, prezes Związku Garybaldeczyków oświadczył iż 10.000 ochotników włoskich ze słynnego Legionu Garybaldeczyków — przybędzie w najbliższych dniach do Finlandii. Dalsza akcja werbunkowa wśród 8 milionów Włochów, zamieszkujących poza granicami swego kraju, jest prowadzona z wielkim wysiłkiem i pośpiechem.

Uwolnienie 275 marynarzy angielskich więzionych na niemieckim statku „Altmark“

W zeszłym tygodniu głośną się stała sprawa statku niemieckiego "Altmark."

Admiralicja angielska wiedziała dobrze, że statek niemiecki "Altmark" który od wybuchu wojny był deklarowany jako statek handlowy, w rzeczywistości jest zamaskowanym statkiem wojennym, dostarczającym niemieckim statkom pirackim, grasującym na Atlantyku, żywność, węgiel itp.

Ostatnio statek ten był w rzeczywistości pływającym więzieniem, wiozącym do Niemiec około 275 marynarzy angielskich wziętych do niewoli po zatopieniu na Atlantyku kilku angielskich statków handlowych.

W czasie jednego z lotów wywia-

dowczych ponad fiordami norweskimi lotnicy angielscy stwierdzili obecność statku-więzienia "Altmark".

Nie można go było jednak atakować, ponieważ "Altmark" znajdował się na wodach terytorialnych norweskich.

Podług prawa międzynarodowego statek wojenny państwa wojującego nie może szukać schronienia w portach lub na wodach państwa neutralnego. A więc Niemcy pogwałcili neutralność Norwegii.

Z drugiej zaś strony, podług tegoż prawa jeńcy znaleźli się na wodach neutralnych muszą być na-

tychmiast zwolnieni.

To też poselstwo angielskie zażądało od Norwegii przeprowadzenia rewizji statku "Altmark" i uwolnienia więzionych tam jeńców.

Władze norweskie formalnie zgodziły się na to żądanie, ale ich rewizja nosiła charakter tylko formalny, ograniczyła się bowiem wiodocześnie tylko do wysłuchania zapewnień kapitana niemieckiego statku, że na "Altmarku" więziony jest tylko węgiel.

Było więc to jaskrawym współdziałaniem z bandytami niemieckimi i naruszeniem zasady neutralności.

To też za zgodą Admiralicji angielski statek wojenny wysłał oddział

marynarzy, którzy po krótkiej walce opanowali statek "Altmark", witani radosnymi okrzykami więzionych pod pokładem 275 jeńców.

Wszystkich uwolniono i szczęśliwie przewieziono do Anglii, gdzie panuje nieopisana radość podzielana na całym świecie przez wszystkich uczciwych ludzi.

Niemcy nie posiadają się z wściekłości.

Rząd norweski pod naciskiem Niemiec złożył protest w Londynie, ale premier Chamberlain zadeklarował że postępowanie Anglików było słuszne.

Dodatek społeczno-literacki

"POLAKA WE FRANCJI"

X. AUGUSTYN JAKUBISIAK

BEZ PRZEMIANY WEWNĘTRZNEJ nie ma przemienienia

Ewangelia dzisiejsza, choć przeznaczona na drugą Niedzielę Postu, podaje nam opis Przemienienia Pańskiego. Przemienienie to odsłoniło na chwilę to, co oczy ludzkie, oświecone światłem łaski, mogą ujrzeć z wiekuiestej chwały Syna Bożego. Rozjaśnione jako słońce boską miłością okazało się Apostołom oblicze Chrystusa, które według zapowiedzi Apokalipsy świecić będzie wybranym Pańskim w niebie: "A miasto nie potrzebuje słońca, ani księżyca, aby świeciły w nim, albowiem jasność Boża oświeca je, a świecą jego jest Baranek" (Apok. XXI, 24). Poczuli na sobie trzech wybrani Apostołowie "jako płomień ognia" (Apok. I, 14) wejrzenie Syna Bożego, to wejrzenie, któremu "wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte", a które sądzić będzie żywych i umarłych duchem. Ujrzeni wreszcie Piotr, Jakub i Jan śnieżną białosć szat Chrystusa, tak białych, "jakich nie może uczynić żaden farbiarz na ziemi" (Mar. IX, 2), która to białosć oznacza przewyższającą wszystkie stworzenia doskonałość Syna Bożego.

Nie na tej jednak centralnej postaci świata, jaką jest Chrystus, skoncentrowała się wizja Apostołów. Czy ich, przesłonięte oponą doczesności, ujrzały naraz to, co ludzkość oglądać może w kolei wieków, a co oczy błogosławionych widzieć będą w jednym, wszystko ogarniającym wejrzeniu, w języku teologów visio beatifica zwanym. W obcowaniu Chrystusa z Mojżeszem i Eliaszem rozjaśniła się na chwilę żyjącym w czasie tajemnica wieczności. Całe bowiem dzieje ludzkości skupiły się w jednym momencie w tych trzech obcujących ze sobą postaciach. Jedną z nich — Mojżesz, który żył i

umarł, wyrażał przeszłość. Druga postać 9 Eliasza, który nie umarł i ma przyjść przy końcu świata, wyraża przyszłość. Jezus Chrystus wreszcie, "który jest, który był i który przyjdzie Wszechmogący" (Apok. I, 8), wyraża ogarniającą przeszłość i przyszłość wieczną teraźniejszość Syna Bożego. W tej pełni czasowej czy pozaczasowej wizji rzeczywistości wszystko staje się jasne i zrozumiałe. Nie ma tam zagadek męczących umysł, mających rozwiązanie dopiero w przyszłości, nie ma oczekiwania, zawodów i niespodzianek, nieodłącznych od życia w czasie.

Dlatego to przeniesieni na chwilę do tego stanu trzech wybrani uczniowie chcą w nim na zawsze pozostać: "Panie, dobrze nam tu być", mówi Piotr do Chrystusa. Jeśli chcesz, uczynimy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden" (Mat. XVII, 4). Taki to okrzyk wyrwa się z piersi świadków Przemienienia Pańskiego. Wyrwanie się na chwilę z więzów czasu i wejrzenie w chwałę Syna Bożego odebrało im chęć powrotu na ziemię. A przecież góra Tabor dawała im za ledwie przedsmak Nieba.

Oczywiście gorącemu ich pragnieniu Chrystus nie mógł uczynić zadość. Musiał by bowiem zaniechać swej misji, a i oni nie spełnili by swego powołania. Powołanie zaś swoje musi każdy spełnić w czasie, by po tym mógł się wiekuiście cieszyć obcowaniem z Bogiem w chwale Jego niebieskiej. Do udziału w tej chwale ten tylko może być dopuszczony, kto współdziałając jak najgorliwiej z wolą Stwórcy, przyczynia się do krzewienia Jego Królestwa na ziemi. Obecne nasze życie nie ma innego znaczenia i celu, jak przygoto-

wanie nas do przyszłego, w którym żyć będziemy całą pełnią postawy, jaką tu zajmujemy. "Cokolwiek się je człowiek, to też żąć będzie. Kto sięje ciału swemu, z ciała żąć będzie skażenie. Ale kto sięje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny (Gal. VI, 7-8).

Dlatego to Chrystus nie uczynił zadość życzeniu Apostołów. Dając im chwilową wizję pełni swego jestestwa, chciał ich wzmocnić i przygotować do rychło mających nastąpić wypadków Jego życia: pojmania, biczowania, cierniem ukoronowania i ukrzyżowania. Wiedział bowiem, że widok takiej ofiary zgorszy ich chwilowo, to znaczy przerazi i rozproszy, i że dopiero po Jego Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu zrozumieją oni celowość Jego ofiary i połączą z nią ofiary ich życia. Zanim więc nie osiągnęli tej dojrzałości ducha, której nie można inaczej zdobyć, jak za cenę osobistych doświadczeń i przeżyć, nie da im Chrystus pozostać w stanie zachwycenia i kontemplacji pełnej chwały Jego, a nawet zabronił przed czasem mówić o tym, co widzieli. "Nikommu nie opowiadajcie widzenia, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie" (Mat. XVIII, 9).

Narodowi polskiemu, który przeżywa obecnie najcięższe momenty swego powołania, nic innego bardziej nie wskazane jest życzyć, jak Przemienienia Pańskiego. Przeniesienie to polegać winno przede wszystkim na oświeceniu wewnętrznym, na ujrzaniu rzeczywistości w świetle prawd wiary, na zrozumieniu nadprzyrodzonego sensu obecnej naszej sytuacji. Sytuacja ta, po ludzku brzydka, jest jak najgorsza i jak najsmutniejsza, tryumfuje bowiem nad nami

i tryumf ten niesłychaną swawolą zaznacza, połączona złość dwóch wrogów naszych. Otóż przemienieniem będzie dla nas uświadomić sobie, że wrogowie nasi są również, a nawet bardziej jeszcze, wrogami Boga i odwiecznych Jego planów zbawienia ludzi, które to zbawienie stało się dostępnym dla wszystkich przez ofiarę Jezusa Chrystusa. Otóż chodzi o to, żebyśmy zrozumieli, że ci, co pastwią się w tej chwili nad Polską, walczą z Bogiem samym, i że sprawa nasza nie jest tylko sprawą polityczną, ale jest sprawą Stwórcy, jako że rozgrywają się w niej losy Jego Królestwa na ziemi, Królestwa ewangelicznej sprawiedliwości i miłości. Przemienieniem dla nas będzie, ochłodą w cierpieniu, wyrwaniem z mocy piekieł, pewność chrześcijańska, że ofiarą naszą nie tylko odkupujemy przeszłość, ale zasługujemy sobie wobec Boga na lepszą przyszłość, nie tylko wieczną, ale i doczesną, bo Bóg zwycięży już tu na ziemi; że wszystkie zbrodnie wrogów naszych, dokonane na ziemi polskiej, przyczynią się do ich najgłębszej hańby i zguby, a nam pomogą do wyrobienia się naszego wewnętrznego; że, jednym słowem, stanie się dla nas to, co nam proroczo zapowiada Psalmista: "Powstanie Bóg, a rozproszą się nieprzyjaciele Jego, uciekną, którzy Go nienawidzą, od oblicza Jego. Jako ustaje dym, tak ustana; jako się воск rozplywa od ognia, tak niechaj zginą od ognia. A sprawiedliwi niechaj się weselą przed oczyma Bożymi (Ps: LXVII, 1-4).

Amen.

Paryż, dnia 18 lutego 1940 roku.

Kazanie na II-gą Niedzielę Wielkiego Postu.



Wieści z Polski

BOHATERSKA ŚMIERĆ PATRIOTÓW POLSKICH ROZSTRZELANYCH PRZEZ "GESTAPO"

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Nadeszły obecnie bliższe szczegóły egzekucji *Mieczysława Chłapowskiego*, wybitnego działacza polskiego w Poznańskim, prezesa organizacji rolniczych, brata b. ambasadora Polski w Paryżu, Alfreda Chłapowskiego.

Egzekucja jego, nie poprzedzona żadnym wyrokiem sądowym, odbyła się na rynku w Kościanie, mieście, liczących 10.000 mieszkańców, położonym na południe od Poznania. Na rynek agenci "Gestapo" spędzili tłumy miejscowej ludności, każąc jej przyglądać się egzekucji.

Chłapowski zachował się po bohatersku. Klęknął na rynku i z różańcem w ręku odmawiał modlitwy. Po czym przeżegnał jeszcze znakiem krzyża zgromadzony lud i zawołał "Jeszcze Polska nie zginęła — Niech żyje Francja — Niech żyje Anglia". W tym momencie padł ugodzony kulami.

Wstrząsająca była publiczna egzekucja młodego właściciela ziemskiego z Dębicza w Poznańskim, *Madalińskiego*, którego przodkowie walczyli we wszystkich powstaniach polawionych tyłem do plutonu egzekucyjnego, odwrócił się do agentów S.S., skich przeciw Rosji i Niemcom. Uszrodał koszulę i wskazując na serce, krzyknął: "Strzelajcie z przodu, bo żaden Madaliński jeszcze jak pies nie zginął". Po tym krzyknął jeszcze "Boże, błogosław Polskę". Nastąpiła salwa z rewolwerów.

W Poznańskim rozstrzelani zostali ponadto: P. Fenrych z Pudliszek, Władysław Kościelski z Sepna, Stanisław Mlicki z Kownat, ks. Kazimierz Smorawski z Wronczyna, Taczanowski z Wilczyna, Antoni Nowak i wielu innych.

NIEMCY W POLSCE

Rozgłosnie angielskie donoszą nadal o bezprawnych kradzieżach dobra publicznego i prywatnego jakich dopuszczają się Niemcy na terenach okupowanych. Germanizacja prowadzona jest z całą bezwzględnością. Nauka w szkołach sprowadza się przede wszystkim do nauki historii Niemiec i hitleryzmu.

Los żydów jest jeszcze cięższy.

Alianci przysięgli sobie — kończąc radio angielskie — że Polska musi powstać z tego zniszczenia i pozostać narodem wolnym i niezależnym.

NIEMCY USTANAWIAJĄ

NIEWOLNICTWO

Miliony Polaków deportowanych w warunkach przypominających okropności Afryki zachodniej. Na tle mowy Goeringa do Niemców dzienniki francuskie przypominają, że miliony Polaków wyrzucono z ich domów, i że obowiązani są pracować jak niewolnicy znosząc tortury i upokorzenia. Czy jest kraj na świecie, gdzie by ludzie nie byli poruszeni zimną arogancją Niemców? Daily Herald zapytuje, czy jest kto w An-

glii, kto by przypuszczał, że bez rozbicia Niemiec można będzie wyzwolić Polskę i Czecho-Słowację i uratować demokrację od podobnego losu. Podług News Chronicle 300.000 Polaków cywilnych, nie licząc jeńców wojennych pracuje jak niewolnicy w Niemczech. Nie poszli oni tam dobrowolnie, lecz zapędzeni przemocą przez Gestapo i S.S.

DEPORTACJA ŻYDÓW NIEMIECKICH DO OKRĘGU LUBELSKIEGO

"Neue Zürcher Zeitung" zamieszcza w obszernym doniesieniu telef. z Berlina wiadomość o deportowaniu 1300 Żydów (także chorych) ze Szczecina do okręgu lubelskiego i wnioskuję, że rozpoczną się ponowne deportacje do Lublina. W Gdańsku, Królewcu i innych miastach na północy Niemiec wszystko już jest przygotowane i w najbliższych tygodniach ma być przeprowadzona deportacja. Wysiedlanym Żydom konfiskuje się cały majątek.

ROZPORZĄDZENIE NIEMIECKIE O ZAGRABIENIU POLSKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ NA TZW. TERENACH INKORPOROWANYCH

Niemcy zarządziły konfiskatę całego prywatnego majątku nieruchomości Polaków i Żydów na inkorporowanych ziemiach Polski zachodniej.

Obecnie prasa francuska podaje za ag. Havasa wiadomość, iż Goering wydał 20 II 40 rozporządzenie (prawdopodobnie wykonawcze), które postanawia, że cała własność ziemska i leśna na tzw. terytoriach inkorporowanych, która nie należała w dniu 18 IX 39 do Niemców, będzie odtąd eksploatowana przez administrację niemiecką. W tym celu minister rolnictwa Rzeszy mianował generalnego administratora dla tej własności. Właściciele polscy tracą wszystkie prawa użytkowania i dysponowania własnością. Rozporządzenie wyznacza równocześnie kary za sprzeczki, które przewidują także ciężkie roboty.

Dekret ten stanowi — jak pisze prasa francuska — zagrabienie polskiej własności ziemskiej. Sąsiedzi Niemiec mogą sobie zdać sprawę z tego, co ich oczekuje, gdyby Niemcy chcieli zapanować w Europie.

Rozporządzenie nie postanawia wprowadzić formalnego wywłaszczenia — pisze "Neue Zürcher Zeitung" — ale jasnym jest, że chodzi tu o ingerencję, która ma poważne następstwa w dziedzinie prawa prywatnego i interesów polskich właścicieli ziemskich.

Nie pozostawia ona zresztą żadnych złudzeń co do tego, gdy mówi o "zabranii w posiadanie" dóbr i własności rolnej.

MORDY G.P.U.

— Masowe egzekucje, jakie odbywają się we Lwowie, przeprowadza G.P.U. w schronach przeciwniektorych pod zabudowaniami elektrowni miejskiej.



Między dn. 28 grudnia 1939 r. a 23 stycznia 1940 r. zmarli w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg koło Berlina:

Ignacy CHRZANOWSKI

Profesor honorowy historii literatury polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, Dr. h. c. Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu w Poznaniu.

Stanisław ESTREICHER

Profesor historii prawa zachodnio-europejskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, Wydawca Bibliografii Polskiej.

Feliks ROGOZIŃSKI

Profesor fizjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Były Dziekan Wydziału Rolniczego, Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności.

Adam ROŻAŃSKI

Profesor inżynierii rolniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Były Dziekan Wydziału Rolniczego, Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności.

Michał SJEDLECKI

Dr. h. c. Uniwersytetu w Strasburgu, Profesor zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Były Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, Korespondent Société de Biologie w Paryżu i Zoological Society w Londynie.

Jerzy SMOLEŃSKI

Profesor geografii ogólnej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Były Dziekan Wydziału Filozoficznego, Członek-korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, Członek honorowy Czechosłowackiego Towarzystwa Geograficznego, Członek-korespondent Towarzystw Geograficznych w Belgradzie i Meksyku.

Antoni MEYER

Profesor prawa górniczego Akademii Górniczej w Krakowie.

Stefan BEDNARSKI

Lektor języka rosyjskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Za spokój Ich dusz odprawione zostanie, w sobotę dn. 24 lutego 1940 r. o godz. 9-ej, Nabożeństwo Żałobne w Kościele Polskim 263 bis, rue Saint-Honoré, na które zaprasza

UNIWERSYTET POLSKI ZAGRANICĄ.

ZE LWOWA

Białoruskie pismo "Krynica", powołując się na litewską prasę agencję katolicką, donosi, że biskupi na obszarach okupowanych przez Sowiety pozostają nadal na swych stanowiskach.

Metropolita ukraiński Szeptycki przebywa nadal we Lwowie, ale znajduje się pod nadzorem władz sowieckich.

Brat jego, generał wojsk polskich Leon Szeptycki został — według tych informacji — rozstrzelany.

Biskup Kucylowski pozostaje na miejscu.

Nauka religii w szkołach jest zabroniona. Klasztory przekształcono na koszały a większość seminariów duchownych jest zamknięta.

BOLSZEWIZM I HITLERYZM

TO TE SAME IDEE I ZASADY

"Le Matin" przeprowadza na pierwszej stronie porównanie między hitleryzmem i bolszewizmem i stwierdza, że hitleryzm tylko naśladuje niewolniczo bolszewizm.

"Każdy rolnik polski któremu pozwolono nadal gospodarować, musi odtąd zgłosić cały zbiór zboża, kartofli i buraków oraz wszystkie zwierzęta hodowlane i ptactwo domowe. Specjalny komisarz powiatowy, mianowany przez Berlin, sprawdza dokładność zgłoszenia. Po przeprowadzeniu kontroli gospodarz otrzymuje rozkaz na pozwie, aby odpowiednią ilość produktów żywnościowych dostarczył bezpłatnie do "Ernährungsamt", niemieckiej centrali spożywczej, skąd te produkty są wysyłane do Niemiec. Gospodarz nie może nic sprzedać na rynku bez specjalnego upoważnienia..."

Reżim ten stanowi kopię reżimu, który obowiązuje w Rosji w stosunku do chłopów. Goering nie nie wymyślił nowego, skopiował tylko zarządzenia, wydane w Moskwie przez komisarzy ludowych, o których Hitler powiedział niegdyś, że są to "wyrzutki inteligencji ludzkiej".

"Bolszewizm, hitleryzm — słowa o brzmieniu nieco odmiennym, ale te same idee, te same zasady".

OSTAŃNIE WILADOMOSCI

ODBUDOWA LOTNICTWA POLSKIEGO WE FRANCJI

Ministerstwo lotnictwa wydało komunikat następującej treści:

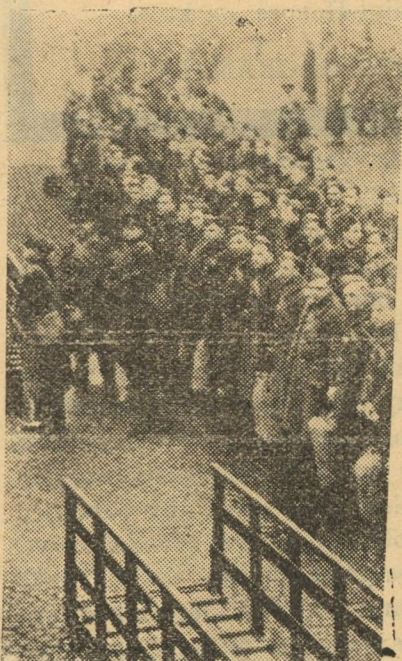
„W sobotę, 17-go lutego r. b. o godz. 13-ej w gmachu Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej p. Guy la Chambre, minister lotnictwa francuskiego i generał Sikorski parafowali układ, dotyczący odbudowy polskich sił lotniczych we Francji. Układ ten uzupełnia umowę z dnia 4-go stycznia 1940 r., zawartą między kierownikami obydwu rządów w sprawie utworzenia armii polskiej we Francji.

POLSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE WE FRANCJI

W najbliższym czasie rozpoczyna swą działalność prywatne towarzystwo wydawnicze „Kohorta”, mające na celu akcję wydawania książek i broszur polskich w zakresie beletrystycznym jak społeczno-gospodarczym. Jako dział specjalny uwzględnione będą pamiętniki z okresu ostatniej wojny.

Towarzystwo zapewniło sobie współpracę najwybitniejszych literatów i publicystów, znajdujących się na terenie Francji, jak i na terenach emigracyjnych.

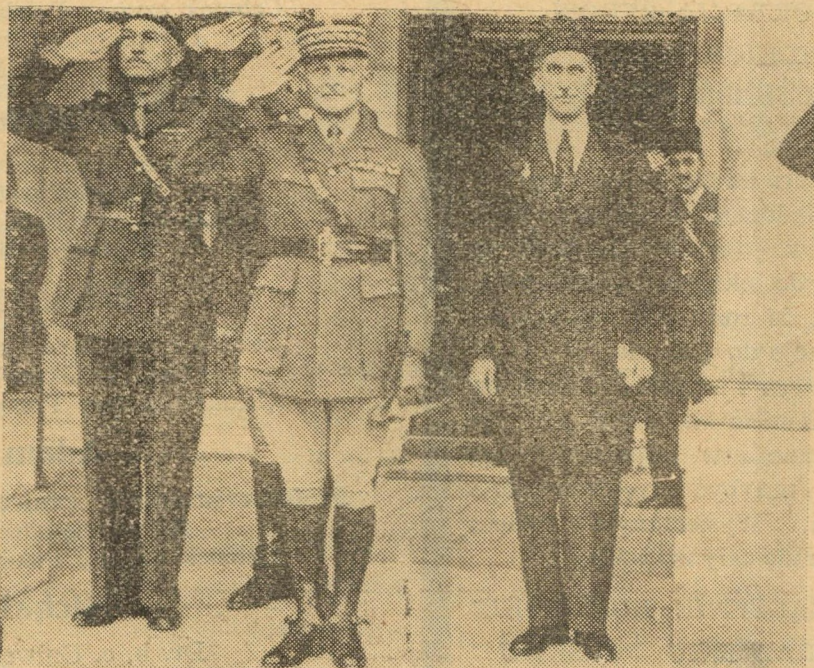
Prócz książek towarzystwo zajmie się wydawaniem płyt gramofonowych o melodiach polskich.



Le troisième contingent de soldats canadiens a débarqué dans un port britannique après avoir traversé l'Atlantique bien escorté de navires de guerre. Les voici après leur débarquement dans le port.

Nr. A-3578

Trzeci transport żołnierzy kanadyjskich wylądował w jednym z portów kanadyjskich po przeplnięciu Atlantyku.



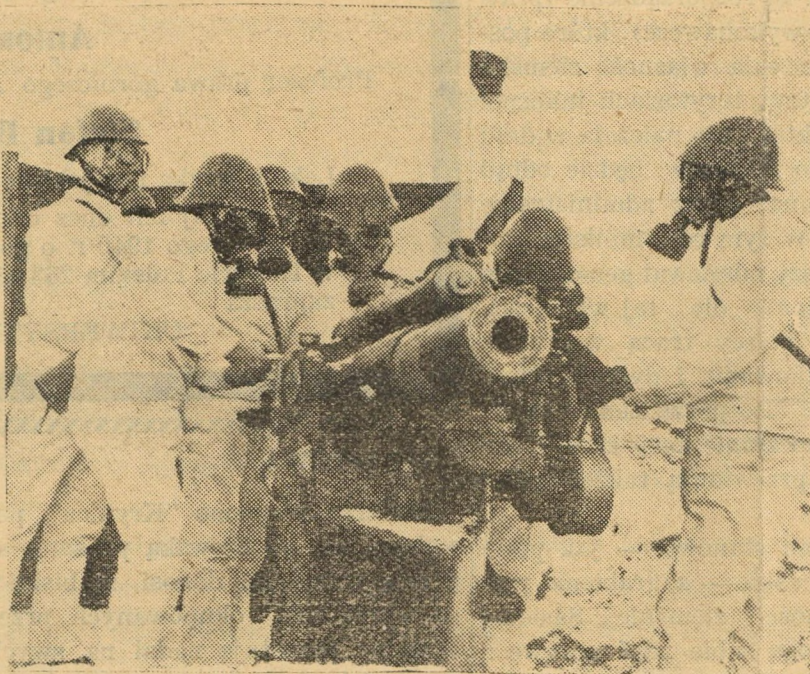
Le voyage en Egypte du Général Weygand.

Le général Weygand photographié à l'issue de sa visite au Roi Farouk d'Egypte devant le palais d'Abdine au Caire. Il est accompagné de M. Ahmed Hassanlin Pacha, grand chambellan et du général Omar Fathy Pacha.

Nr. 52.423

Podróż generała Weygand'a do Egiptu.

Na ilustracji widzimy p. generała Weygand'a po wizycie u Króla Faruka przed pałacem królewskim w Kairze. Towarzyszą mu p. Ahmed Hassanlin Pacha wielki szambelan i gen. Omar Fathy Pacha.



La Hollande défend sa neutralité. Des soldats hollandais porteurs de leurs masques à gaz exécutant des exercices de tir d'une pièce de marine sur la côte hollandaise.

Nr. 53.872

Holandia broni swej neutralności.

Żołnierze holenderscy w maskach gazowych ćwiczą się w strzelaniu ze statku na brzeg holenderski.

NAWET NA WYPADEK BOMBARDOWANIA PARYŻ NIE BĘDZIE EWAKUOWANY

Wicepremier Chautemps w wywiadzie z współpracownikiem „L'Intransigeant” stwierdził z naciskiem, iż nawet na wypadek bombardowania nie jest zamierzona ewakuacja Paryża. Jedyne wyjątki stanowią małe dzieci i ich matki; rozpisana została ankieta do rodziców dla upewnienia się, o jaką liczbę chodzi.

Dorośli powinni pozostać na swych posterunkach, zaznaczył wicepremier, wzywając do przeciwdziałania pogłoskom o ewakuacji Paryża.

PIERWSZY NIEMIECKI HYDROPLAN — OLBRYM ROZBIŁ SIĘ.

Redaktor lotniczy „Sunday Chronicle” podaje sensacyjne informacje iż pierwszy hydroplan — olbrzym zbudowany w Niemczech rozbił się w miejscowości Bremerhaver w czasie dokonywania próbnego lotu. 7-miu członków załogi zginęło.

Ministerstwo lotnictwa poczyniło starania, ażeby wiadomość o tej katastrofie nigdzie się nie przedostała.

Na skutek tego wypadku fabrykacja tego typu hydroplanów, silnie uzbrojonych, o wielkiej szybkości i o wielkim zasięgu działania, została opóźniona co najmniej o rok.

**

Według „Impire News” Goering zatwierdził plany inżynierów T-wa „Messer-Schmitt”, według których samoloty mają być zbudowane całkowicie z drzewa.



Quelque part en France. Un bombardier de la R.A.F. camouflé à l'aide de filets.

Nr. A-3.656

Gdzieś we Francji. Bombowiec R.A.F. zamaskowany przy pomocy siatki.

KRZYŻ WOJENNY Z PALMĄ DLA GENERAŁA ARMENGAUD

W rozkazie dziennym francuskiej armii lotniczej cytowany jest p. generał P. Armengaud, który był szefem misji lotniczej w Polsce i we

wrześniu oddał nieocenione usługi. Za swe zasługi p. generał Armengaud zostaje nagrodzony krzyżem wojennym z palmą.